MATITEK, Nie smutaj

Czekasz na drugi dzień
A nie wiesz czy pierwszy przejdzie
Wylewasz dużo łez
A to takie niepotrzebne

Czekasz na drugi dzień
A nie wiesz czy pierwszy przejdzie
Wylewasz dużo łez
A to takie niepotrzebne

Ciężkie życie nam zostało
Wiec pytanie co mam zrobić
Co mam zrobić jako dzieciak
A co dopiero jako rodzic

Wszystkie nasze nawyki
I ciągłe starania
Jak uczyła mama
Głupie zachowanie
Brudne myśli
Teraz leca do prania

Cały czas tak rozkminiam
I po swoje drodze błądzę
Kiedy teraz takie żądze

Każdy z nas ma te słabsze chwile
Moment załamani a
Każdy musi mieć pod górkę
Byś z górki se zjeżdżała

Czekasz na drugi dzień
A nie wiesz czy pierwszy przejdzie
Wylewasz dużo łez
A to takie niepotrzebne

Czekasz na drugi dzień
A nie wiesz czy pierwszy przejdzie
Wylewasz dużo łez
A to takie niepotrzebne